

Kaja Rostkowska-Biszczyk*

Strategia empatii w wywiadach Teresy Torańskiej O nową filozofię rozmowy dziennikarskiej

Empatia to modne słowo (i niemodna kategoria estetyczna, jak uważał Adam Zagajewski¹). Przywołuje raczej wyobrażenie zawodu psychologa, nie dziennikarza. Do przedstawiciela mediów pasuje słowo zgoła odmienne, choć równie modne: asertywność. *Biblia dziennikarstwa* odświeżyła teoretyzowaną praktykę wywiadu prasowego, zalecając dziennikarzom przyjmowanie obu postaw². Katarzyna Bielas, autorka wywiadów nagradzanych wielokrotnie Grand Press, uważa, że wywiad to „ciągłe balansowanie między empatią a asertywnością, prywatnym a publicznym, mówionym a pisanym. To też uczucia. Trzeba pamiętać, kim sami jesteśmy, ponieważ ktoś odbija się od nas, nie od ściany. To równanie z wieloma niewiadomymi”³. Już nie tylko zatem zaleca się dziennikarzom rozwijanie umiejętności słuchania, ale przyjmowanie postawy empatycznej.

Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu takiej postawy na przykładzie wywiadów Teresy Torańskiej zebranych w tomie *Sq* (z uzupełnieniem tytułu: *Rozmowy o dobrych uczuciach*)⁴. Działania, w których ujawnia się omawiana postawa, nazywam *strategią empatii*. W pierwszej części artykułu przedstawiam perspektywę badawczą, w kolejnych – analizuję poszczególne elementy tejże strategii.

* Mgr, e-mail: kaja.rostkowska@gmail.com; doktorantka, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Humanistyczny, Instytut Filologii Polskiej, 65-752 Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 69.

¹ A. Zagajewski, *Obrona żarliwości*, Wydawnictwo a5, Kraków 2002, s. 110.

² W psychologii na ogół nie nazywa się empatii postawą; na gruncie nauk społecznych pojawiają się poglądy, które zakładają, że empatia ma wszelkie znamiona postawy (zob. A. Lepa, *Media a postawy*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002).

³ K. Bielas, *Nie dla narcyzów*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2010, s. 488.

⁴ T. Torańska, *Sq. Rozmowy o dobrych uczuciach*, Świat Książki, Warszawa 2007.

Wywiad dziennikarski – rozmowa z *Innym*

Zbiór wywiadów *Są* był promowany jako książka „innej Torańskiej”. Innej, bo dziennikarka była znana czytelnikowi przede wszystkim ze swojej agresywnej postawy wobec bohaterów wywiadów, z napastliwego odpytywania polityków⁵. W tomie *Są* przeprowadza rozmowy charakteryzujące się odmiennym podejściem do rozmówcy – rozumiejącym, cierpliwym, współczującym, ale i tematyka jest odmienna. *Są* jest zbiorem wywiadów (warto nadmienić, że T. Torąńska nie lubiła słowa *wywiad*, preferowała określenie *rozmowa* albo *zbliżenie*) z profesorami, artystami, politykami, a rozmowy zawarte w tomie mają znaczny ciężar emocjonalny. Z książki dotyczącej śmierci, starości, marzeń, przyjaźni wyłania się świadectwo istnienia „ludzi zwyczajnie uczciwych”⁶ w świecie pełnym okrucieństw, niesprawiedliwości, biedy. W dużej mierze tę humanistyczną wagę rozmowom T. Torąńskiej nadaje właśnie postawa empatii.

Zagadnienie empatii jest popularne w refleksji humanistycznej. Interesuje filozofów, psychologów, dydaktyków, antropologów, literaturoznawców. Rozważa się je zarówno w kontekstach komunikacji interpersonalnej, jak i masowej. W psychologii powstały liczne koncepcje tej postawy, najogólniej jednak można przyjąć, że jest to „reakcja afektywna przystająca do reakcji obserwowanego, ale niekoniecznie z nią identyczna”⁷. Empatią w literaturze zajmowała się m.in. Anna Łebkowska⁸ – w tej perspektywie opisała ona warstwę narracyjną literatury współczesnej. Również Elżbieta Winięcka poświęciła obszerną refleksję temu pojęciu, jej tezy odnosiły się jednak raczej do odbioru dzieła⁹. O empatii w kontekście mediów pisał John B. Thompson, nazywając media „multiplikatorem mobilności”¹⁰. Według brytyjskiego socjologa udostępniają one odbiorcy mnogość doświadczeń bez konieczności podróży, a ten dostęp do różnorodnych emocji, ludzi, kultur rozwija u człowieka umiejętność stawiania siebie na miejscu innych, wczuwania się w ich przeżycia. J.B. Thompson dowodzi, że media rozwijają empatię.

⁵ Chodzi tu o zbiór wywiadów z komunistycznymi dygnitarzami zatytułowany *Oni* (pierwsze wydanie w drugim obiegu wydawniczym: Przedświt, Warszawa 1985), w którym T. Torąńska przyjmowała postawę prokuratorską, ale także książki *My* (Most, Warszawa 1994) oraz *Byli* (Świat Książki, Warszawa 2006).

⁶ Cytat pochodzi z okładki cytowanego wydania książki *Są*.

⁷ M.H. Davis, *Empatia. O umiejętności współodczuwania*, tłum. J. Kubiak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.

⁸ A. Łebkowska, *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2008.

⁹ E. Winięcka uważa, że w literaturze przyszedł dzisiaj czas na „rehabilitację osobistej, zaangażowanej aksjologicznie lektury”, nazywając to doświadczenie czytaniem empatycznym. Zob. E. Winięcka, *Inność, którą trzeba chronić. O empatii zbudowanej na dystansie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2010, seria literacka 17, s. 214.

¹⁰ Zob. J.B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, tłum. I. Mielnik, Astrum, Wrocław 2001, s. 191–193.

Empatia badana zarówno w literaturze, jak i dziennikarstwie, do którego należą wywiady T. Torańskiej¹¹, odwołuje się do ujęcia psychologicznego, ale warto szczególnie podkreślić filozoficzne inklinacje tego terminu. Pochodzi on z Husserlowskiej fenomenologii, rozwijanej m.in. przez Edytę Stein, która badała zjawisko *Einfühlung*, oznaczające *wczucie*¹². Według E. Stein *wczucie* to podstawowy rodzaj aktów doświadczenia cudzej świadomości. Filozoficzna podbudowa omawianego pojęcia ma szczególne znaczenie dla analizy gatunku dziennikarskiego, który zasada się na spotkaniu dwojga ludzi.

Ryszard Kapuściński, podkreślając wagę postawy empatycznej w pracy dziennikarza, odwoływał się do filozofii dialogu. Definiuje ona człowieka poprzez jego relacje z drugim człowiekiem, poprzez spotkanie z *Innym*¹³. Jednym z jej przedstawicieli, inspirującym dla niniejszych rozważań, jest Emmanuel Lévinas, który postulował otwarcie się *ja* (narratora) na *innego* (bohatera). Ten etyczny wymiar filozofii dialogu przywołuje także R. Kapuściński, zwracając uwagę na powinność przyjmowania postawy otwartej wobec tego, który jest *Inny*, *Obcy*, *Drugi*.

Tymczasem wielu rozmówców T. Torańskiej ma liczne wątpliwości odnośnie do celowości ich spotkań z dziennikarką i jej intencji. W kolejnych etapach rozmowy T. Torańska pozbawia ich onieśmienia, wątpliwości albo poczucia, że rozmowa jest „tanią sensacją” i „sprzedawaniem uczuć”¹⁴. Zabiegi dziennikarki widoczne są zarówno na gruncie kompozycji rozmowy, ukształtowania stylistycznego, jak i na poziomie profilowania relacji uczestników rozmowy dziennikarskiej. Przejawiają się także w trosce o odpowiednią perspektywę poznawczą w obrazowaniu świata. Są to poszczególne elementy jej strategii empatii.

Kompozycja

Już we wstępie do swojego zbioru T. Torańska osadza dzieło głębiej niż na poziomie rozmowy o „faktach”. Pisze, że szła na te rozmowy z „bijącym sercem”, używa słów odwołujących się do emocji i stanów mentalnych: „onieśmienie”,

¹¹ O gatunku wywiadu w formie książki szerzej pisał Kazimierz Maciąg (tenże, *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2001).

¹² Tłumaczenie terminu *Einfühlung* jako *wczucia* sugerował Roman Ingarden. Przyjęła się jednak translacja Edwarda Bradforda Titchenera, który *Einfühlung* przetłumaczył jako *empathy*. Więcej o tej kategorii zob. E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka, J.F. Gierula, Znak, Kraków 1988; P. Biela, *Einfühlung jako dialogiczność personalizmu fenomenologicznego Edith Stein*, „Czasopismo Filozoficzne” 2009, nr 4/5, s. 115–135. W obszarze fenomenologii nieco inną kategorię – *współodczucia* – proponuje Max Scheler. W jego ujęciu *współodczucie* jest „prawdziwym sięganiem poza siebie i wejściem w drugiego oraz w jego indywidualny stan, prawdziwym i rzeczywistym transcendowaniem siebie samego” (M. Scheler, *Istota i formy sympatii*, PWN, Warszawa 1980, s. 82).

¹³ R. Kapuściński, *Ten Inny*, wyd. 2, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2013.

¹⁴ T. Torańska, dz. cyt., s. 8.

„tłumienie wåtpliwoŃci”, „przeŹycia”, „uczucia”, „intymna sfera Źycia”, „zwie-
rzenia”. Ale to wlaŃciwie drugi waŹny sygnał o jej nastawieniu do rozmówców,
dany jeszcze przed rozpoczęciem lektury wywiadów. Pierwszy to uzupełnienie
tytułu ksiąŹki: *Rozmowy o dobrych uczuciach*, informujący o zawartoŃci zbioru,
ale i będujący kluczem do jego odczytania.

KaŹda rozmowa poprzedzona jest uczuciowo nieoboŹętnym wstępem. Nigdy nie
jest to wyłacznie formalistyczny skrót biografii bohatera. O kaŹdym z rozmówców
T. Torañska pisze w sposób osobisty: o Ewie Łętowskiej dowiadujemy się, Źe była
dla dziennikarki „waŹną Panią Profesor”. O Katarzynie Popowej-Zydroń, nauczy-
cielce Rafała Blechacza, T. Torañska dodaje: „Skromna. [...] Czyli ktoŹ dla mnie.
Nie lubię hucpy, unikam samoreklamiarzy”, o Michale Głowińskim: „Pomógł mi. Je-
stem z pokolenia okaleczonego 1968 rokiem i bałam się wymawiać sło-wo «Źyd»”¹⁵.
We wstępie do wywiadu z Wandą Wiłkomirską T. Torañska przytacza jej proŹbę:
„To, co ci teraz powiem, wydrukujesz po mojej Źmierci”¹⁶. CałoŃ dzieła wieñczy
nietypowy spis treŃci – „Okazali mi zaufanie”, a pod listą rozmówców: „Dziękuję.
T.T.”. Autorka zdradza tym samym (a moŹe wręcz demonstruje) swoje nastawienie
do publikacji, nadając wywiadowi charakter kularowy, niemal pozazawodowy.

Pod kaŹdym z wywiadów T. Torañska zamieszcza dodatkowe informacje. To
zwykle kilka zdañ, np.: „Ewa Łętowska jest od maja 2002 roku sędzią Trybu-
nału Konstytucyjnego. Chodzi na siłownię. Odszedł Klucher, został Hawaj, ma
jedenaŃcie lat”¹⁷. Czy teŹ pod wywiadem z Bronisławem Komorowskim: „Zosia
jest politologiem. Tadeusz socjologiem, studiuje teŹ prawo [...]. Skórzaną kurtkę
dziaďka nosi teraz Piotrek”¹⁸. Te krótkie wyimki z biografii zamykają wywiady,
przywracają lekturę z poziomu emocji na poziom faktów. NaleŹy równieŹ za-
uwaŹyć, Źe fakty dobierane sę nieprzypadkowo – informacja o pupilach profesor
Łętowskiej jest takŹe nawiązaniem do jej samotnoŃci. Z kolei przekazywana sobie
z pokolenia na pokolenie „kurtka dziaďka” jest w zakoñczeniu rozmowy z B. Ko-
morowskim waŹnym rysem bohatera wywiadu – bowiem w toku wywiadu bardzo
częŃto przywołuje on wątek pokoleniowoŃci, rodu i tradycji. „Kurtka dziaďka”
staje się symbolem.

Środki stylistyczne

Choć w kaŹdej z rozmów opublikowanych w ksiąŹce *Sę* powraca temat
róŹnego rodzaju emocji, to jednak w warstwie leksykalnej tomu uwagę zwraca
– w pytaniach dziennikarki – emocjonalna powŃciągliwoŃć. Sformułowań nace-

¹⁵ Na marginesie rozwaŹań warto dodać, Źe i bohater wywiadu T. Torañskiej – M. Głowiński
– pisał o zjawisku empatii w literaturze – zob. M. Głowiński, *Ekspresja i empatia. Studia o mlodo-
polskiej krytyce literackiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.

¹⁶ T. Torañska, dz. cyt., s. 171.

¹⁷ TamŹe, s. 17.

¹⁸ TamŹe, s. 240.

chowanych nie znajdziemy wiele. Nie chodzi jednak w empatii o to, ażeby wyrażać swoje uczucia czy uczucia drugiej osoby własnymi słowami. Chodzi o pewien rodzaj otwartości na siebie wzajemnie, a niekoniecznie nazywanie *explicite* emocjonalnych stanów. T. Torańska daje wyraźny sygnał tej otwartości.

Do jej empatycznej strategii zaliczylibyśmy obniżenie stylu. Niezależnie od rangi rozmówcy (wśród rozmówców są profesorowie, artyści o międzynarodowej sławie, duchowni, politycy pełniący znaczące funkcje), dziennikarka wypowiada się w swobodnym tonie:

- Bo nie obchodzi? (s. 10)¹⁹.
- O Boże, te zegary co chwila dzwonią. Może pan spać? (s. 21).
- O Boże, dzień po dniu, byłam studentką! (s. 113).
- O! Nawet (s. 40).
- Bo miało być co? (s. 48).
- Co z Ryszardem? (s. 51).
- Żeby nie wychylać się? (s. 106).

Użycie potocznego sformułowania „nie wychylać się” od razu wyjaśnia M. Głowiński, do którego T. Torańska kieruje pytanie. Profesor unaukowie i objaśnia prozaizm, mówi: „To PRL-owskie słowo. Znaczyło nie robić czegokolwiek, co wychodziłoby poza realsocjalistyczne standardy i mogło wzbudzić niechęć czy negatywne zaciekawienie władzy”, po czym dodaje, już językiem T. Torańskiej i wracając do kularowej atmosfery rozmowy: „Najlepiej było siedzieć cicho w kącie”.

Składnia wypowiedzi dziennikarki naśladuje potoczną odmianę języka. Pojawia się anaforyczne, pytające „Bo...?”, bardzo charakterystyczne dla stylu T. Torańskiej:

- Bo tam nic nie boli? (s. 117).
- Bo według niej bronił ich pan, by się im przypodobać? (s. 139).
- Bo co mówili? (s. 142).
- Bo patrzy? (s. 166).
- Bo Michał był ten lepszy? (s. 179).
- Bo on już ją podjął? (s. 203).

Należy także odnotować pomijanie niektórych elementów wypowiedzi przez T. Torańską – elipsy w tym przypadku to również znak szczególny języka potocznego. Taki wybór środków językowych jest najbardziej przydatny ze względu na cel wypowiedzi: upodobnienie wywiadu do sytuacji spontanicznej, intymnej rozmowy. Maria Wojtak podkreśla, że wywiad naśladuje tę najbardziej naturalną sytuację komunikacyjną – rozmowę²⁰.

¹⁹ Wszystkie przykłady pochodzą z cytowanego wcześniej wydania książki *Sq*. Po każdym przykładzie – numer strony w nawiasie.

²⁰ M. Wojtak, *Wywiad prasowy. Informacja rozpisana na głosy*, [w:] *taż, Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 238–267. Można zadać pytanie, czy w istocie jest to tylko

Potoczność, dotycząca zarówno warstwy leksykalnej, składniowej, jak i semantycznej służy porozumieniu, sprzyja zwierzeniom. Jednak formułowanie pytań w „języku bliskości”²¹, jak Małgorzata Kita nazywa potoczną odmianę języka, czy też w „pierwszym języku człowieka”, jak o potoczności mówi Jerzy Bartmiński²², nie zawsze jest wystarczające do poznania *Innego* w dziennikarskim spotkaniu. Potrzebne są interwencje o ładunku illokucyjnym.

Środki pragmatyczne

Książka *Są* odsłania mniej znaną twarz dziennikarki. O ile surowy styl bez ozdobników i hasłowe pytania są charakterystyczne dla T. Torańskiej we wszystkich jej dziełach, o tyle w zbiorze *Są*, zamiast domagania się odpowiedzi, pojawia się prośenie o odpowiedź i przeproszenie za pytanie. Nie wynika to z onieśmienia dziennikarki wobec dokonań rozmówców, tak jak to czasem bywa w rozmowach dziennikarza z kimś wybitnym – rozmowy z tomu *Są* nie dotyczą osiągnięć zawodowych bohaterów wywiadów. Poruszając tematy głęboko osobiste, T. Torańska możliwie najbardziej delikatnie wprowadza kolejne wątki rozmów. Przykład z rozmowy z Edmundem Wnukiem-Lipińskim:

– Przepraszam, że pytam o to.

Tereso, my z Elżbietą byliśmy po śmierci Kuby jak dwie kaleki, które kuleją na dwie różne nogi i tymi zdrowymi wzajemnie się podpierają (s. 58).

czy z B. Komorowskim:

– O co mam nie pytać?

...

– Boże, dotknęłam czegoś?

Tak.

– Wyrzucić z siebie lepiej.

Nie.

– Tak.

(Milczenie).

Dom był pełen opowieści wojennych.

– Wiem.

Byłem krok od nieszczęścia. Nie, nie.

– Proszę.

Panu Bogu zawdzięczam opiekę [...] (s. 230).

„naśladowanie”, „upodobnianie”, czy raczej autentyczna rozmowa dwojga ludzi, której nie powinniśmy postrzegać wyłącznie przez pryzmat docelowego kształtu, jaki ta rozmowa przyjmie – zagadnienie to wykracza jednak poza zakres niniejszych rozważań.

²¹ Zob. M. Kita, *Język potoczny jako język bliskości*, [w:] *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2001.

²² Zob. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.

T. Torańska prosi o udzielenie odpowiedzi i jednocześnie uobecnia ból. Mówi swoim rozmówcom, że to przyniesie im ulgę. Po zacytowanej wymianie zdań B. Komorowski opowiada, że chciał zabić człowieka. Powierając dziennikarce swoją tajemnicę, *Inny* dzieli z nią ból, swoje doświadczenie. T. Torańska prosi rozmówców o pozytywne myślenie, stara się dać im dowody, że są rozumiani, a w pewnym sensie też otoczeni troską:

W Grecji byliśmy siedemnaście razy, policzyłam. [...] Nigdy już nie pojedę do Grecji.
– Proszę tak nie myśleć, bardzo proszę (s. 16).

Prowadzona w ten sposób rozmowa dodaje otuchy nie tylko bohaterowi wywiadu, ale ma także służyć czytelnikom. T. Torańska odwołuje się do tego argumentu:

– Przepraszam, że pytam. Ale to ważne. Dla innych ważne.
[...]
Nie, nie, ja naprawdę nie potrafię znaleźć nic krzepiącego. Co by pomogło innym.
– Już im pani pomaga.
Nie wiem.
– Proszę.
[...]
[...] teraz jestem gdzieś na peryferiach. W każdym sensie. Opis tych peryferii nikomu nie pomoże. Naprawdę nie pomoże.
– Pomoże!
Myśli pani? (s. 8–11).

E. Winięcka pisze, że w postawie empatii liczy się „etyczna konieczność podejmowania działań prowadzących do ochrony tego, co inne, co wymyka się uogólnieniu, uniwersalizacji, a także utekstowieniu”²³. Jest zastanawiające i nie do rozstrzygnięcia, na ile te komunikacyjne wybory T. Torańskiej stanowią zabieg umożliwiający osiągnięcie zamierzonego celu, a na ile są spontanicznymi decyzjami podejmowanymi natychmiast w czasie rozmowy.

Niekiedy jednak dziennikarz w ogóle rezygnuje z interwencji w wywiadzie. To zabieg rzadko stosowany w telewizji i radiu, a w prasie dostępny dla czytelnika dzięki metatekstowym informacjom.

Milczenie

Interesującym symptomem empatii jest milczenie. T. Torańska w tomie *Są* wielokrotnie zaznacza je w tekście. Nie jest to jednak zwykle „nicniemówienie” – takim byłoby milczenie w samotności. Czymś innym jest sytuacja spotkania dwojga ludzi: dziennikarza i rozmówcy, której ostatnim celem jest publikacja wywiadu.

²³ E. Winięcka, dz. cyt., s. 205.

Milczenie w takich okolicznościach jest szczególnie. T. Torañska zapisuje te metatekstowe informacje w korpusie wywiadu, notuje uśmiechy i milczenia właśnie. Dzięki temu czytelnik dowiaduje się dwóch rzeczy: po pierwsze tego, które momenty rozmowy były trudne dla bohaterów wywiadów, a więc także które tematy były dla nich bolesne. Po drugie, dowiaduje się czegoś o osobie prowadzącej wywiad: nie zadawała pytania, czekała.

T. Torañska milczy w tych momentach, kiedy najważniejsze w pracy dziennikarza wydawałoby się podtrzymywanie tematu i domaganie się odpowiedzi, by wykorzystała chwilową skłonność bohatera wywiadu do zwierzenia się. Informacja (*Milczenie*) dotyczy rozmówcy, ale przecież także dziennikarki, która milczenia nie przerywa, uczestniczy w nim:

– Ile tych płyt jest? Dziesięć tysięcy, dwadzieścia, pełne są ściany w salonie, przedpokojach. Czterdzieści lat zbierania.

Przez wiele miesięcy nie mogłam ich słuchać.

(*Milczenie*).

Muzyka była mi bardzo potrzebna, ale nie mogłam jej słuchać, żadnej. Rozklejałam się.

(*Milczenie*).

Teraz słucham zupełnie innej. Kameralistyki. Oper nie mogę [...] (s. 13).

T. Torañska oczekuje na udzielenie odpowiedzi, nie wtrąca pytań. Zaznacza się tutaj wyraźna hierarchia: „jestem po to, żeby cię słuchać, nawet jeśli nic nie mówisz”. To rozmówca jest najważniejszy. W tym milczeniu przejawia się być może jakiś stan wrażliwości, ale i obawa, że pytanie sprofanuje moment odsłonięcia się rozmówcy, spłoszy go. Nie sposób rozstrzygnąć, czy milczenie w tej sytuacji wiąże się z jakąś etyczną koniecznością („O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć” – mówił Ludwig Wittgenstein²⁴) czy pragmatyczną kalkulacją.

Zagadnienie milczenia w wywiadzie uruchamia istotny kontekst myśli Martina Heideggera, który poświęcił znaczącą refleksję mowie i komunikacji. W opisanym tu „zabiegu milczenia” cisza jest w stosunku do języka pierwotna, ale nie ważniejsza – nadaje raczej odpowiednią rangę treści, którą przekażą słowa po niej następujące. M. Heidegger zwracał uwagę na doświadczenie nasłuchiwanie, oczekiwania, rozbrzmiewania ciszy. W *Rozmowach na polnej drodze* pisał: „Należy [...] słuchać słów tak, aby rozbrzmiewały ze stanu rzeczy, a nie występowały już, jak mogłoby się na pozór wydawać, jako nośniki znaczeń, które nierozważnie wymusiliśmy”²⁵. To oznacza, że sens, znaczenie ma „wyrosnąć niewymuszone”²⁶. Milczenie jest empatycznym wyzwaniem do bycia, do jestestwa.

²⁴ Zob. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

²⁵ M. Heidegger, *Rozmowy na polnej drodze*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo KR, Warszawa 2004, s. 184.

²⁶ M. Heidegger opisał fenomen gadatliwości, która przeszkadza w zadawaniu pytań, a wręcz hamuje ciekawość. W milczeniu jest „dzwonienie ciszy”, które charakteryzuje się jednak większym ruchem i ruchliwością, aniżeli mnogość słów (zob. M. Heidegger, *W drodze do języka*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2007).

Środki obrazowania świata

Kolejnym zagadnieniem wpisującym się w autorską strategię empatii jest rola detalu. T. Torañaska zwraca uwagę rozmówców na szczegół. Jego status jest wyjątkowy – poprzez przedmioty można przywołać wspomnienia, poprzez rekwizyty można zachować dyskrecję – w tym znaczeniu, że nie trzeba pytać wprost. Z E. Łętowską T. Torañaska chce rozmawiać o zmarłym mężu, profesorze Januszu Łętowskim. Wątek ten zaczyna w sposób szczególny:

- Tutaj stał fotel.
- Przestawiłam.
- To był fotel pana Janusza (s. 8).

T. Torañaska podaje historie tak, byśmy oglądali je w mikroskali, jeszcze nieświadomi, że problem jest olbrzymi. Rozmowę z E. Wnukiem-Lipińskim dziennikarka rozpoczyna od pytania o zdjęcie syna, które zauważa w mieszkaniu profesora. Jego syn zginął w wypadku, a kilka lat później na raka umarła jego żona:

- Na tym zdjęciu to Kuba?
- Tak, ja z Kubą. Niecałe dwa miesiące przed jego śmiercią. Jesteśmy na Kaszubach, w moim mateczniku, i gramy w szachy. A tam stoi...
- Poczekaj. Kto wygrał?
- Nie wiem, nie pamiętam. [...] Jakub bardzo dobrze grał w szachy.
- Lepiej od ciebie?
- Kilka razy mnie ograł.
- Ile miał lat? Siedemnaście? Osiemnaście?
- Siedemnaście. Chudy, wysoki, z jasną czupryną, chodził do liceum, do trzeciej klasy [...] (s. 56–57).

Rozmowa z E. Wnukiem-Lipińskim zwieńczona jest słowami podsumowującymi ogromne życiowe straty, ale i nowe życie, z inną kobietą, w którym zmarli uczestniczą na swój sposób nadal, jako opiekunowie, jako przyjaciele:

- Między życiem pierwszym i drugim nie ma jednak żadnego konfliktu.
- Był tylko jeden moment... Przepraszam, chyba nie mogę ci powiedzieć...
- A ja mogę?
- Tak.
- Dobrze, że jest Marysia.
- Tak, tak. Nasza Maria Magdalena. Ma dwa i pół roczku. Bałem się...
- Że będzie chłopiec, prawda?
- Tak jest. Tego się bałem.
- Czuwają nad tobą.
- Wiesz, często mam wrażenie, że stoją za mną i patrzą. Że obserwują. Że pomagają mi (s. 69).

Tego typu obrazowanie świata pozwala przyjąć perspektywę zarówno dziennikarki, jak i rozmówcy. A „świadomość tego, że rozmawiając z Innym, obcuje

z kimś, kto w tym samym momencie widzi świat odmiennie niż ja i inaczej go rozumie, jest ważna w tworzeniu atmosfery pozytywnego dialogu²⁷ – jak pisał R. Kapuściński.

Podsumowanie

W tomie *Są* główne wątki spotkań zostały stematyzowane: dotyczą choroby, śmierci, bólu, samotności, marzeń, sprawiedliwości. T. Torańska poprzez strategię empatii udostępnia czytelnikowi intymną perspektywę bohaterów wywiadów. Do tej strategii zaliczają się wybory dotyczące stylistyki, zabiegi pragmatyczne, związane z prośbą i przeproszaniem, milczenie, ukształtowanie formalne/kompozycyjne czy obrazowanie świata w mikroskali. Sumując je, wywiad dziennikarski jawi się jako gatunek-misja, w którym można umieścić model spotkania z *Innym*.

„Ze zwykłej obserwacji wiadomo, że dziennikarz empatyczny, a więc wykazujący się postawą empatii, dysponuje wyjątkową «siłą przebicia» w zdobywaniu interesujących wywiadów” – zauważa Adam Lepa²⁸. Ale strategia empatii okazuje się czymś więcej niż tylko atrakcyjną, skuteczną techniką dziennikarską. Empatia dziennikarza rezonuje w czytelniku, może uczyć pewnej postawy rozpoznawania uczuć i myśli drugiej osoby. Wywiad, w którym dziennikarz realizuje empatię – może kształtować postawy odbiorców, m.in. postawę dialogu, otwartości na *Innego*.

Dialogicy zakładają, że człowiek staje się *ja*, osobą, tylko w spotkaniu z *Ty*. „Spotkanie *Ja* i *Ty* ma dla wszystkich dialogików charakter wydarzenia, którego nie da się ani przewidzieć, ani wydedukować z żadnych danych. W spotkaniu dana jest właśnie owa wyjątkowość *Ja* i *Ty*” – wyjaśnia Tadeusz Gadacz²⁹. Może to także być zderzenie *Toż-Samy – Inny*, tak jak u E. Lévinasa, ale i *Zapytany – Pytający*, zaproponowane przez Józefa Tischnera³⁰. To ostatnie rozróżnienie w oczywisty sposób nasuwa analogię do sytuacji wywiadu dziennikarskiego.

Czy spotkanie dziennikarza z rozmówcą jest wydarzeniem tego typu – spotkaniem z *Innym*? Strategia empatii T. Torańskiej zauważona w tomie wywiadów „o dobrych uczuciach” daje pozytywną odpowiedź. Zbiór ten, będący świadectwem spotkań właśnie, T. Torańska tytułuje *Są*. Jest w tym czasowniku stanowcze potwierdzenie jakiegoś współbycia człowieka z człowiekiem. Książka wystawia

²⁷ R. Kapuściński, dz. cyt., s. 17.

²⁸ A. Lepa, dz. cyt., s. 22.

²⁹ T. Gadacz, *Filozofia dialogu*, [w:] tenże, *Historia filozofii XX wieku*. Nurty, t. 2: *Neokantyzm, filozofia egzystencji, filozofia dialogu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009, s. 503–662.

³⁰ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, wyd. 2, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012, s. 7–8.

światu certyfikat: dobre relacje – są, ludzie otwarci na innych – są, miłość, szacunek i opieka – są.

Być może wiek XXI, w którym empatia jest uważana za najważniejszy zasób ludzkości³¹, przyniesie *filozofię wywiadu*, odświeżając dotychczasowe spojrzenie na ten gatunek dziennikarski, a ważnym trendem kierującym jego realizacjami uczyni postawę otwarcia na *Innego*.

Bibliografia

- Baron-Cohen S., *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2014.
- Biela P., *Einführung jako dialogiczność personalizmu fenomenologicznego Edith Stein*, „Czasopismo Filozoficzne” 2009, nr 4/5, s. 115–135.
- Bielas K., *Nie dla narcyzów*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2010, s. 479–489.
- Davis M.H., *Empatia. O umiejętności współodczuwania*, tłum. J. Kubiak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.
- Ehrlich P.R., Ornstein Robert E., *Humanity on a Tightrope: Thoughts on Empathy, Family, and Big Changes for a Viable Future*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 2012.
- Gadacz T., *Filozofia dialogu* [w:] tenże, *Historia filozofii XX wieku. Nurty*, t. 2: *Neokantyzm, filozofia egzystencji, filozofia dialogu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009.
- Głowiński M., *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
- Heidegger M., *Rozmowy na polnej drodze*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo KR, Warszawa 2004.
- Heidegger M., *W drodze do języka*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2007.
- Kapuściński R., *Ten Inny*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2013.
- Kita M., *Język potoczny jako język bliskości*, [w:] *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2001, s. 170–175.
- Lepa A., *Media a postawy*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002.
- Łebkowska A., *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2008.
- Maciąg K., *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2001.
- Rifkin J., *The Empathic Civilization: The Race to Global Consciousness in a World in Crisis*, Tarcher, Nowy Jork 2010.
- Scheler M., *Istota i formy sympatii*, PWN, Warszawa 1980.
- Stein E., *O zagadnieniu wczucia*, Znak, Kraków 1988.
- Thompson J.B., *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, Astrum, Wrocław 2001.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012.
- Torańska T., *Są*, Świat Książki, Warszawa 2007.

³¹ Zob. S. Baron-Cohen, *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2014; P.R. Ehrlich, R.E. Ornstein, *Humanity on a Tightrope: Thoughts on Empathy, Family, and Big Changes for a Viable Future*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 2012; J. Rifkin, *The Empathic Civilization: The Race to Global Consciousness in a World in Crisis*, Tarcher, Nowy Jork 2010.

- Winiecka E., *Inność, którą trzeba chronić. O empatii zbudowanej na dystansie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2010, seria literacka 17 (37), s. 203–223.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Wojtak M., *Wywiad prasowy. Informacja rozpisana na glosy*, [w:] *taż, Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Zagajewski A., *Obrona żarliwości*, Wydawnictwo a5, Kraków 2002.

Kaja Rostkowska-Biszczyk

**The Strategy of Empathy in Teresa Torańska's Interviews
A New Philosophy of the Journalist's Interview**

(Summary)

The article attempts to describe the strategy of empathy applied by Teresa Torańska in the interviews she collected in the volume *Są [They Are]*. Through her attitude the journalist gives the reader an intimate view of the interlocutor and offers insight into his/her most personal experiences. The strategy of empathy includes Teresa Torańska's choices concerning stylistics, pragmatic endeavours regarding request and apology, silence, and picturing the world in microscale. Thanks to such an approach, the journalistic interview appears as a genre-mission, in which we locate a model for encountering the *Other*.

Key words: interview, empathy, communication strategy, genre, dialogue.